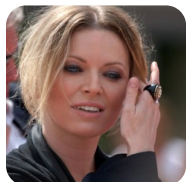


# Gaj – Anna Maria Jopek

W splątanych gaju rąk i nóg  
Szeptamy słowa święte,  
Jak szeptał kiedyś młody Bóg,  
Bogini niepojętej  
Ole, ole, ole, ola, oli  
Bogini niepojętej  
Ole, ole, ole, ola, oli  
Bogini niepojętej  
W czerwonym żarze rzewnych żądz  
Płoniemy jak pochodnie  
I opadamy w niebo śniąc,  
Niewinnie i łagodnie,  
Cyt, cyt, cyt, cyt, cyt,  
Cyt, cyt, cyt, cyt, cyt  
Niewinnie i łagodnie  
Cyt, cyt, cyt, cyt, cyt,  
Cyt, cyt, cyt, cyt, cyt  
Niewinnie i łagodnie  
W żałobnym chłodzie znanych ust  
Szukamy pocieszenia,  
Słuchając jak nam stygnie puls  
I mylą się znaczenia  
To nic, to nic, to nic, to nic, to nic  
To mylą się znaczenia  
To nic, to nic, to nic, to nic, to nic  
To mylą się znaczenia  
Dopóki demon smutku śpi,  
Niech żyją młode żądze  
Dopóki życie w nas się tli,  
Dopóki są pieniądze  
Ole, ole, ole, ola, oli  
Dopóki są pieniądze  
Ole ole, ole, ola, oli  
Niech żyją młode żądze  
Ole, ole, ole, ola, oli  
dopóki są pieniądze

ole ole, ole, ola, oli  
niech żyją młode żądze  
cyt, cyt, cyt, cyt, cyt,  
cyt, cyt, cyt, cyt, cyt  
dopóki są pieniądze  
ole ole, ole, ola, oli  
niech żyją młode żądze



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych